

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 września 2016 roku wniesionym do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi Z. K. wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, kwoty 107,25 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz kwoty 5.824,06 zł tytułem zwrotu utraconych dochodów wraz z ustawowymi odsetkami oraz zasądzenie kosztów procesu. Jednocześnie powód wniósł o zwolnienie go od kosztów sądowych w całości.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że dochodzone kwoty wynikają ze szkody powstałej na skutek wypadku drogowego, do którego doszło 4 czerwca 2015 r., w wyniku którego powód doznał obrażeń ciała w postaci złamania nadkłykcia bocznego kości ramiennej lewej, złamania trzonu kości łokciowej lewej w 1/3 bliższej, zwichnięcia głowy kości promieniowej lewej oraz porażenia lewego nerwu promieniowego.

(pozew k. 3-9)

Postanowieniem z dnia 21 listopada 2016 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi zwolnił powoda od opłaty sądowej od pozwu ponad kwotę 1.000 zł i oddalił wniosek w pozostałej części.

(postanowienie k. 54)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska strona pozwana zakwestionowała roszczenia tak co do zasady, jak i co do wysokości, podnosząc, że brak jest przesłanek potwierdzających wystąpienie w chwili wypadku znaczących sił inercyjnych i przeciążeniowych mogących wywołać doznanie opisanych przez powoda urazów i spowodowanie trwałego uszczerbku na zdrowiu, co uzasadnia przyjęcie wyłącznej winy powoda za skutki zdarzenia. Pozwany podniósł też brak adekwatnego związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy szkodą powoda a wypadkiem.

(odpowiedź na pozew k. 64-68)

Pismem procesowym z dnia 9 listopada 2018 r. powód zmodyfikował powództwo poprzez rozszerzenie kwoty dochodzonej pozwem o dalsze 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 5.400 zł tytułem odszkodowania za zwrot kosztów opieki osób trzecich, kwotę 1.223,57 zł miesięcznie tytułem renty wyrównawczej począwszy od 28 listopada 2016 r. Po rozszerzeniu powództwa powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 5.824,06 zł tytułem odszkodowania za zwrot utraconego dochodu, kwoty 107,25 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, kwoty 5.400 zł tytułem odszkodowania za zwrot kosztów opieki osób trzecich, kwoty 1.223,57 zł tytułem renty wyrównawczej od dnia 28 listopada 2016 r. wraz z ustawowymi odsetkami oraz zasądzenie kosztów procesu.

(pismo procesowe k. 178-183)

Postanowieniem z dnia 19 listopada 2018 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi stwierdził swą niewłaściwość rzeczową i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łodzi jako rzeczowo i miejscowo właściwemu.

(postanowienie k. 189)

W piśmie procesowym z dnia 5 grudnia 2018 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, w tym także w zakresie jego rozszerzenia.

(pismo procesowe k. 202-203)

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny :**

W dniu 4 czerwca 2015 r. około godziny 13:40 na terenie parkingu zlokalizowanego przy Rodzinnych (...) w Ł. na ul. (...) doszło do wypadku drogowego z udziałem powoda Z. K..

Z jednego z miejsc parkingowych rozpoczął cofanie samochód marki F. (...), kierowany przez E. S. (1). Kierująca chciała przestawić swoje auto, bo zorientowała się, że zatrzymała się za blisko samochodu zaparkowanego po jej lewej stronie. W tym czasie, w kierunku prostopadłym do toru F. poruszał się samochód marki O. (...), kierowany przez powoda. Kierująca F. nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu powodowi i doprowadziła do uderzenia tyłem prowadzonego przez siebie F. w lewy bok O.. W momencie zdarzenia powód miał otwarte okno od swojej strony, otworzył je chwilę wcześniej by lepiej widzieć. Kiedy kierująca F. zaczęła cofać swoim samochodem, powód w odruchu obronnym wystawił przez otwarte okno rękę na zewnątrz, a łokieć miał oparty na opuszczonej szybie. Gdy nastąpiło zderzenie ręka powoda opadła w dół i dostała między dwa samochody. W chwili zdarzenia samochody poruszały się z niewielką prędkością.

(zeznania powoda k. 98 w zw. z k. 214 – protokół rozprawy z dnia 5 kwietnia 2019 roku 00:03:46, zeznania świadka E. S. k. 99)

Pojazd, którym kierowała E. S. (1) w dacie wypadku był ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy zawartej z Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W..

(bezsporne)

Na skutek wypadku drogowego powód doznał urazu lewej ręki. W okresie 4-9 czerwca 2015 r. był hospitalizowany w Szpitalu im. (...) w Ł. z rozpoznaniem złamania nadkłykcia bocznego kości ramiennej lewej, złamania trzonu kości łokciowej lewej, zwichnięcia głowy kości promieniowej lewej. Po badaniach u powoda stwierdzono złamanie przestawowe dalszego końca kości ramiennej lewej z oderwaniem segmentu główki i bocznym przemieszczeniem, złamanie kości łokciowej w 1/3 górnej trzonu z wydzieleniem trójkątnego odłamku obwodowego i przemieszczeniem głowy kości promieniowej łącznie z odłamem kości łokciowej. W badaniu neurologicznym stwierdzono porażenie lewego nerwu promieniowego, skutkującego zaburzeniami czucia i opadaniem palców ręki. Po ocenie stanu klinicznego, RTG, wykonaniu badań laboratoryjnych oraz konsultacji anestezyjologicznej powód został skierowany do leczenia operacyjnego. W dniu 4 czerwca 2015 r. wykonano zabieg nastawienia oraz zespolenia złamania nadkłykcia bocznego kości ramiennej lewej oraz trzonu kości łokciowej lewej. Po zabiegu kończynę umieszczono w gipsie dłoniowo-ramiennym. Po wykonaniu kontrolnego RTG stwierdzono zwichnięcie głowy kości promieniowej i skierowano powoda do leczenia operacyjnego. Kolejny zabieg odbył się w dniu 5 czerwca 2015 r., wykonano zabieg operacyjny – otwarte nastawienie zwichnięcia i stabilizacja głowy kości promieniowej. Rękę ponownie umieszczono w gipsie dłoniowo-ramiennym. Powoda wypisano w dniu 9 czerwca 2015 r. w stanie ogólnym i miejscowym dobrym z zaleceniami.

Od 12 czerwca 2015 r. powód zgłaszał się na kontrolne badania do (...).

W dniu 21 lipca 2015 r. zdjęto opatrunek gipsowy. Z wykonanego RTG wynikało, że nie było zrostu kości łokciowej. W związku z tym ponownie założono opatrunek gipsowy przedramiennie-dłoniowy.

Powód był ponownie hospitalizowany w Szpitalu im. (...) w Ł. w okresie 2-4 września 2015 r. z rozpoznaniem złamania trzonu kości łokciowej lewej ze zwichnięciem głowy kości promieniowej lewej oraz złamaniem dalszego końca ramiennej lewej. W dniu 3 września 2015 r. wykonano u powoda zabieg usunięcia ścinka drutu K., zespalającego złamanie trzonu kości łokciowej ze zwichnięciem głowy kości promieniowej lewej oraz złamania dalszego końca kości ramiennej lewej. Po zabiegu rękę powoda unieruchomiono szyną gipsową ramiennie-dłoniową. Stwierdzono, że czucie, ukrwienie oraz ruchomość palców operowanej kończyny po zabiegu były prawidłowe. Po wykonaniu jałowych opatrunków i obserwacji na oddziale powód został wypisany w stanie ogólnym i miejscowym dobrym z zaleceniami.

W dniu 10 października 2015 r. zdjęto powodowi opatrunek gipsowy. W obrazie RTG stwierdzono zrost kości łokciowej. Kończynę ponownie unieruchomiono w szynie gipsowej.

W dniu 27 listopada 2015 r. zdjęto u powoda szynę gipsową ramiennie-dłoniową. W oparciu o badanie RTG stwierdzono początek zrostu złamania w górnej części trzonu kości łokciowej. Zalecono ćwiczenia.

W badaniu RTG przeprowadzonym w dniu 22 stycznia 2016 r. stwierdzono zrost złamania kości łokciowej bez przebudowy. Taki sam wynik stwierdzono w trakcie RTG w dniu 25 marca 2016 r. oraz 20 maja 2016 r.

W trakcie badania przeprowadzonego w (...) Sp. z o.o. w dniu 10 maja 2016 r. stwierdzono znaczny stopień uszkodzenia nerwu promiennego lewego na poziomie kości ramiennej o charakterze aksonalno-demielinizyjnym.

W trakcie badania przeprowadzonego w dniu 10 marca 2017 r. stwierdzono w obrębie stawu łokciowego zgięcie do 100 stopni, wyprost 30 stopni.

W okresie 10-18 stycznia 2018 r. powód był hospitalizowany w Szpitalu im. (...) w Ł.. Podczas tego pobytu miał wykonany zabieg operacji stawu rzekomego kości łokciowej metodą Judet-Forbesa z implantacją wiórów kostnych z talerza biodrowego. Odłamy zespolono śródszpikowo prętym Ruscha. Dokonano resekcji zwichniętej głowy kości promieniowej. Po zabiegu założono powodowi opatrunek gipsowy.

W okresie 28-30 stycznia 2019 r. powód był hospitalizowany w Szpitalu im. (...) w Ł.. W tym czasie wykonano u powoda zabieg plastyki stawu rzekomego trzonu kości łokciowej lewej. Po zabiegu unieruchomiono operowaną kończynę w temblaku.

(dokumentacja medyczna k. 31-38, 88, 136-137, 208-209)

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 31 października 2016 r. uznano, że powód jest częściowo niezdolny do pracy do 31 maja 2017 r. Niezdolność do pracy pozostawała w związku ze stanem narządu ruchu.

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 11 maja 2017 r. uznano, że powód jest częściowo niezdolny do pracy 30 czerwca 2019 r. Niezdolność do pracy pozostawała w związku ze stanem narządu ruchu.

Decyzją ZUS z dnia 28 listopada 2016 r. przyznano powodowi rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w wysokości 2.185,68 zł.

(orzeczenia ZUS k. 56-57, 95-96, decyzja ZUS k. 186)

Z punktu widzenia zasad ruchu drogowego zachowanie powoda było prawidłowe i nie mogło spowodować wypadku, który miał miejsce w dniu 4 czerwca 2015 r. Powód poruszał się z niewielką prędkością całkowicie panując nad samochodem. Wartość EES w momencie wypadku, wynikająca z ujawnionych uszkodzeń pojazdów wynosiła 5 km/h.

Złamanie ręki powoda mogło być następstwem powstałej szkody, ***jednakże do szkody w takich rozmiarach nie doszłoby gdyby powód nie wystawił ręki. W zaistniałych okolicznościach powód nie powinien był doznać urazów ciała.*** Powód mógłby równie szybko i skutecznie zareagować na powstałe zagrożenie w przypadku prawidłowego ułożenia rąk na kierownicy. ***W przypadku odruchu obronnego wystawienie ręki nie jest normalnym następstwem podczas wypadku.***

(opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego k. 112-120)

Z punktu widzenia medycyny pracy obrażenia doznane przez powoda mogły powstać w okolicznościach wypadku w sytuacji, gdy wystawił on rękę poza samochód i została ona najprawdopodobniej nienaturalnie odgięta w okolicy stawu łokciowego przez drugi pojazd. ***Obrażeń tych nie można jednak traktować jako typowe dla kolizji dwóch pojazdów przy nieznacznej prędkości.***

Gdyby powód nie wystawił ręki z samochodu to w okolicznościach przedmiotowego zdarzenia **nie doszłoby u niego do żadnych obrażeń**, w tym do tego typu skomplikowanego złamania kości lewej kończyny górnej. Siły działające na powodowa w trakcie wypadku nie skutkowały przemieszczeniem jego ciała w pojeździe to z największym prawdopodobieństwem nie doznałby on żadnych obrażeń. Wystawienie ręki poza obrys samochodu celem zatrzymania zbliżającego się pojazdu stanowi zachowanie nietypowe i wręcz trudne do zrozumienia, w szczególności gdy powód widział co się dzieje i analizował sytuację. Wysłunięcie kończyny było działaniem celowym, a nie odruchowym, czyli niezależnym od myślowej analizy i oceny sytuacji.

(opinia biegłego w zakresie medycyny pracy k. 121-126)

Z perspektywy neurologicznej u powoda stwierdza się ustępujący pourazowy niedowład lewego nerwu promieniowego, potwierdzony badaniem EnG. Nastąpiło istotne pogorszenie sprawności ruchowej lewej kończyny górnej (kończyny dominującej). U powoda po wypadku wystąpiły zaburzenia funkcji lewej kończyny górnej. Uszkodzenie nerwu promieniowego ustąpiło prawie całkowicie. Z punktu widzenia neurologicznego powód nie wymagał pomocy osób trzecich.

(opinia biegłego w dziedzinie neurologii k. 141-143)

Biegły w zakresie ortopedii nie stwierdził u powoda objawów trwałego uszkodzenia nerwu promieniowego. Wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu została oceniona na 20%.

Wypadek w sposób istotny wpłynął na zakres funkcji lewej kończyny górnej powoda. Powód nie może dźwigać lewą ręką większych ciężarów, wykonywać pracy fizycznej wymagającej sprawności oburęcznej. Skomplikowany uraz spowodował upośledzenie ruchów zginania i prostowania stawu łokciowego, nawracania i odwracania przedramienia. Powód jest sprawny w samoobsłudze, ma ograniczenia w wykonywaniu pracy fizycznej.

Inwalidztwo powoda jest trwałe. Stan ortopedyczny może jednak ulec pewnej poprawie w przypadku pomyślnego wyniku operacji naprawczej stawu rzekomego kości łokciowej. Nie można obecnie mówić o pełnym zroście łamania kości łokciowej. Skutki wypadku powód będzie odczuwał do końca życia. Częściowa poprawa może nastąpić po pełnym wygojeniu stawu rzekomego kości łokciowej. Pierwotna struktura stawu łokciowego została trwale uszkodzona.

Powód wymagał pomocy osób trzecich w podstawowych czynnościach życia codziennego w wymiarze ok. 2 godzin dziennie przez okres pierwszych 6 miesięcy po wypadku. Ponownie powód wymagał pomocy w wymiarze ok. 2 godzin dziennie przez 3 miesiące o zabiegu wykonanym w styczniu 2018 r. Poza tymi okresami powód nie wymagał pomocy osób trzecich w wykonywaniu czynności natury egzystencjalnej.

(opinia biegłego w zakresie ortopedii k. 154-157)

Powód Z. K. ma 63 lata. Z zawodu jest operatorem wtryskarek. Jest osobą leworęczną. Nie może opierać się na lewej ręce, boli go gdy próbuje nią coś chwycić. Próbuje dostosować prawą rękę, ale ma z tym kłopoty.

(zeznania powoda k. 214 v. nagranie 00:02:20-00:07:55)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu zebranego materiału dowodowego, w szczególności złożonej przez strony dokumentacji medycznej, która nie była kwestionowana na żadnym etapie postępowania, zeznań świadków, a także opinii biegłych z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, medycyny pracy oraz ortopedii i neurologii.

Złożone w toku niniejszego procesu ekspertyzy pozostawały spójne, logiczne, wewnątrznie niesprzeczne oraz odpowiadały na zakreślone tezy dowodowe. Uwzględniając treść przedłożonych opinii, wiedzę specjalną biegłych z zakresu powierzonych im dziedzin, a także doświadczenie w przygotowywaniu ekspertyz na potrzeby postępowań

sądowych o zbliżonej tematyce, nie ujawniły się żadne okoliczności deprecjonujące ich walor dowodowy dla potrzeb rozstrzygnięcia.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy wskazując, że w sytuacji, gdy materiał dowodowy przesądza negatywnie o zasadzie odpowiedzialności pozwanego przeprowadzenie tego dowodu wnioskowanego przez pozwanego prowadziłyby jedynie do zbędnego przedłużenia procesu i byłoby niecelowe.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje :**

Powództwo okazało się niezasadne.

W sprawie bezspornym jest, że sprawcy zdarzenia drogowego, w wyniku którego obrażenia ciała odniósł powód, była ubezpieczona w zakresie umowy OC w pozwanym Zakładzie (...).

Według art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Również zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 392) z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierowca pojazdu mechanicznego są zobowiązani – na podstawie prawa – do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę.

Przepis art. 445 § 1 k.c. przewiduje m.in., że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, czyli szkodę niemajątkową, wyrażającą się w doznanym bólu, cierpieniu, ujemnych doznaniach psychicznych. Zgodnie z ugruntowanym w doktrynie i orzecznictwie poglądem zadośćuczynienie stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej na osobie wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Inaczej niż przy odszkodowaniu, w przypadku zadośćuczynienia, ustawodawca nie wprowadza jasnych kryteriów ustalania jego wysokości. Wskazuje jedynie ogólnikowo, iż suma przyznana z tego tytułu winna być odpowiednia. Przez tę "odpowiednią" sumę należy rozumieć kwotę pieniężną, której wysokość utrzymana jest w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa oraz dostosowaną do okoliczności konkretnego wypadku. Jednym z kryteriów określających "odpowiedniość" zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter (wyrok SN z 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, opubl. w LEX nr 190756, wyrok SN z 6 czerwca 2003 r., IV CKN 213/01, opubl. w LEX nr 141396). Oznacza to, że przyznana poszkodowanemu kwota powinna stanowić realną wartość ekonomiczną w odniesieniu do doznanej krzywdy, nie będąc przy tym jedynie wartością symboliczną, jak i nie stanowiąc źródła bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego (wyrok SN z 28 września 2001 r., III CKN 427/00, opubl. w LEX nr 52766 oraz wyrok SA w Lublinie, I ACa z 29 września 2005 r., 510/05, opubl. w PiM 2006/3/134).

W myśl art. 445 § 1 k.c. kompensowana jest krzywda, która oznacza szkodę niemajątkową wywołaną naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Przyznanie zadośćuczynienia i jego wysokość zależy od sądowej oceny okoliczności danej sprawy i nie oznacza dowolności organu stosującego prawo co do możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji (por. wyrok SN z 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/05, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101 i wyrok SN z 17 stycznia 2001 r., II KKN 351/99, Prok. i Pr. 2006, nr 6, s. 11). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy należy wziąć pod uwagę rodzaj naruszonego dobra, zakres (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałość skutków naruszenia i stopień ich uciążliwości (por. wyrok SN z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok SN z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, Nr 5, poz. 81; wyrok SN z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, Nr 11, poz. 210). Na pojęcie krzywdy składają się nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu, polegające na znoszeniu cierpień psychicznych (wyrok SN z dnia 20 marca 2002 r., V CKN 909/00, LEX nr 56027).

Przesłanką konieczną dla przyjęcia odpowiedzialności deliktowej jest występowanie związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem, a szkodą. Zgodnie z teorią przyczynowości adekwatnej związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy gdy w zestawie wszystkich przyczyn i skutków mamy do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki. Nie wystarczy więc stwierdzenie istnienia związku przyczynowego jako takiego, wymagane bowiem jest stwierdzenie, że chodzi o następstwo normalne.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że związek przyczynowy jest kategorią obiektywną i należy go pojmować jako obiektywne powiązanie ze sobą zjawiska nazwanego "przyczyną" ze zjawiskiem określonym jako "skutek".

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność **tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania**, z którego szkoda wynikła. Warunkiem skutecznego domagania się naprawienia szkody na osobie (oprócz faktu jej wyrządzenia) jest zatem adekwatny (normalny) związek przyczynowy pomiędzy określonym zachowaniem, a szkodą. W orzecznictwie następstwo uznawane jest za „normalne”, jeśli „w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest zwykłym następstwem” tego zdarzenia (zob. wyrok SN z 26.01.2006 r., II CK 372/05, Legalis; wyrok SN z 28.04.2004 r., III CK 495/02, LEX). Sąd Najwyższy natomiast w wyroku z dnia 20 października 2011 roku wydanym w sprawie o sygn. akt III CSK 351/10 (LEX) podkreślił, że normalnymi następstwami zdarzenia, z którego wynikła szkoda, są te, które tego rodzaju zdarzenie jest w stanie wywołać w zwyczajnym biegu rzeczy, który z reguły je wywołuje a nie tylko na skutek szczególnego zbiegu okoliczności. Natomiast anormalne jest następstwo, gdy doszło do niego z powodu zdarzenia niezwykłego, nienormalnego, niemieszczącego się w granicach doświadczenia życiowego, na skutek nadzwyczajnego zbiegu okoliczności, którego przeciętnie nie bierze się w rachubę.

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy, stwierdzić należy, że powód Z. K. nie wykazał zaistnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy jego zachowaniem a powstałą szkodą. Zdaniem Sądu, w przedmiotowym stanie faktycznym, biorąc pod uwagę doświadczenie życiowe nie można uznać za normalne następstwo wypadku z dnia 4 czerwca 2015 r. powstania u powoda szkody w postaci złamania przestawowego dalszego końca kości ramiennej lewej z oderwaniem segmentu główki i bocznym przemieszczeniem, złamania kości łokciowej w 1/3 górnej trzonu z wydzieleniem trójkątnego odłamu obwodowego i przemieszczenia głowy kości promieniowej łącznie z odłamek kości łokciowej.

Z materiału dowodowego zebranego w sprawie, a przede wszystkim z opinii wydanych przez biegłych sądowych z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego prof. dr hab. inż. A. S. oraz z zakresu medycyny pracy dr. n. med. P. B., wynika, że **obrażenia, jakich doznał powód, nie zaistniałyby gdyby Z. K. nie wystawił, w momencie wypadku, ręki poza samochód**. Biegli zgodnie stwierdzili, że do szkody w takich rozmiarach by nie doszło, gdyby powód nie wystawił ręki. Obrażeń powoda nie można traktować jako typowych dla kolizji dwóch pojazdów przy nieznacznej prędkości. Zdaniem w/w biegłych gdyby powód nie wystawił ręki poza auto, nie doznałby w ogóle żadnych obrażeń w wyniku zderzenia samochodów. Pojazdy poruszały się bowiem bardzo wolno i, jak wynika z ekspertyz, siły działające na powoda w trakcie wypadku nie skutkowały przemieszczeniem jego ciała w pojeździe, a tym samym praktycznie nie istniało jakiegokolwiek zagrożenie, że dozna on jakichkolwiek obrażeń. Nadto, biegli jednoznacznie stwierdzili, że zachowanie powoda – wystawienie ręki poza auto w geście obronnym, nie jest normalnym zachowaniem w trakcie wypadków. Jest to zachowanie zdecydowanie nietypowe, trudne do zrozumienia i alogiczne. Naturalnym bowiem jest, że w akcie odruchowego zachowania obronnego w trakcie wypadku z udziałem pojazdów kierowca podejmuje działania obronne w postaci np. użycia sygnału dźwiękowego – klaksonu, bądź nagłego użycia hamulca, nie zaś wystawia rękę poza obrys samochodu celem zatrzymania zbliżającego się pojazdu. Biegły z zakresu medycyny pracy słusznie nadto zauważył i podkreślił, że wysunięcie ręki przez powoda było działaniem celowym, poprzedzonym procesem analizy myślowej i oceny sytuacji, nie zaś działaniem odruchowym.

Mając powyższe rozważania na uwadze, w ocenie Sądu Okręgowego, wobec braku adekwatnego związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy wypadkiem a szkodą ( krzywdą) powoda, powództwo okazało się nieuzasadnione i w związku z tym podlegało oddaleniu.

Na podstawie art. 102 k. p. c. Sąd nie obciążył powoda kosztami procesu, gdyż nie ustały przyczyny, dla których został zwolniony od kosztów sądowych, a nadto za takowym rozstrzygnięciem przemówił fakt, że wystarczająco już został on dotknięty skutkami swojej atypowej i nieracjonalnej akcji obronnej.

## ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku doręczyć zgodnie z wnioskiem.